

MONITOR RYNKOWY

www.monitorrynkowy.pl

Nr 3 (29) 25 kwietnia 2013 r.

SYMBOL 2013 – NOMINACJA

Przyszłość napawa optymizmem

– Jeżeli przygotowywane zmiany legislacyjne w zakresie funkcjonowania Kas Spółdzielczych w Polsce wejdą w życie, to możemy oczekiwać większego zaufania klientów do SKOK – przekonuje Mariusz Gazda, prezes Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie.

Jak ocenia pan zapowiadane zmiany legislacyjne odnośnie funkcjonowania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych?

Staram się na bieżąco obserwować prace legislacyjne w tym zakresie i przyznam szczerze, że dotychczas wypracowane w parlamencie zmiany przyjmuję z optymizmem. Jeżeli faktycznie wejdą one w życie, to Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe nie tylko nie stracą, ale mogą wiele zyskać. Przede wszystkim wierzę, że nowe regulacje przyczynią się do zwiększenia zaufania klientów do Kas Spółdzielczych poprzez objęcie depozytów ochroną Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Moim zdaniem, istotną zmianą w funkcjonowaniu kas spółdzielczych jest również rozszerzenie liczby podmiotów, które mogą być przez nie obsługiwane. Oprócz osób fizycznych

i osób prowadzących działalność gospodarczą, po wprowadzeniu zmian w Statutach, Kasy będą mogły obsługiwać wszystkie stowarzyszenia, organizacje non-profit czy nawet związki religijne.

Z niedawno opublikowanego przez państwa raportu finansowego wynika, że miniony rok był udany dla SKOK Wołomin. Jak pan ocenia obecną kondycję finansową Kasy?

Kondycja naszej Kasy jest stabilna. Dane opublikowane w raporcie mówią same za siebie. Nasz wskaźnik kapitałowy jest wyższy niż zalecany przez Komisję Nadzoru Finansowego. Zgodnie z zaleceniami Komisji powinien on wynosić co najmniej 5%. Tymczasem wskaźnik SKOK Wołomin wynosi obecnie 8,74%. Dodatkowo stabilność naszej Kasy można ocenić przez posiadane aktywa. Do

tej pory udało nam się zgromadzić ponad 2 miliardy złotych, co oznacza, że jesteśmy drugą co do wielkości Kasą Spółdzielczą w Polsce. W tej chwili zrzeszamy w sumie ponad 75 tysięcy członków.

W dobie spowolnienia gospodarczego klienci przywiązują dużą wagę do bezpieczeństwa swoich oszczędności. Jak zabezpieczone są pieniądze klientów w SKOK Wołomin?

Naszym priorytetem jest to, aby oszczędności klientów były przede wszystkim bezpieczne. Dlatego ściśle przestrzegamy rozwiązań systemowych – przewidzianych obecnymi regulacjami prawnymi dla wszystkich Kas Spółdzielczych – jak i zasad wprowadzonej przez nas niezależnie, wewnętrznej polityki bezpieczeństwa.

W ramach systemowej ochrony, jak już wcześniej wspominałem,



wszystkie depozyty gwarantowane są przez ubezpieczenia do kwoty 100 tysięcy euro na każdego członka. Jednocześnie w ramach Kasy Krajowej SKOK utworzony został Fundusz Stabilizacyjny, na który składają się obowiązkowe wpłaty każdej z Kas Spółdzielczych w Polsce. Dodatkowe zabezpieczenie środków naszej Kasy zapew-

niają wewnętrzne procedury. W ciągu 14 lat działalności wypracowaliśmy skuteczny system zarządzania ryzykiem. Jego sprawności dowodzi fakt, że SKOK w Wołominie posiada bardzo niski poziom pożyczek przeterminowanych. Średnia w systemie bankowym wynosi ok. 17%. Tymczasem w naszej Kacie poziom pożyczek przeterminowanych powyżej 90 dni od lat nie przekracza 3%.

W ostatnim czasie pojawiły się informacje o dalszym rozwoju Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie. Czy może zdradzić pan szczegóły tych planów?

Cały czas weryfikujemy plany, jednak już mogę powiedzieć, że planujemy dalszy rozwój sieci placówek na terenie całego kraju. Chcemy, aby z naszej atrakcyjnej oferty mogła skorzystać jeszcze większa liczba Polaków, która

tych samym dołączyłaby do grona naszych członków. Jeszcze w tym roku planujemy uruchomić działalność w 10 nowych lokalizacjach. To naturalnie wiąże się z potrzebą uzupełnienia kadry pracowniczej o nowe osoby, które będą zatrudnione w nowych placówkach. Dodatkowo rozpoczęliśmy pracę nad wdrożeniem nowoczesnego i praktycznego systemu zarządzania Lean Six Sigma, skutecznie stosowanego przez największe firmy na świecie, takie jak Bank of America, City Group czy Toyota. Celem wdrożenia tej metodologii zarządzania jest ciągły wzrost zadowolenia klientów przy jednoczesnym odchudzaniu rozbudowanych procesów zarządczych. Mamy nadzieję, że wprowadzane zmiany przyczynią się do wzrostu konkurencyjności naszej oferty.

Rozmawiał: Marek F. Klimek

EUROSYMBOL 2013 – NOMINACJA

Ukłon dla mieszkańców Marek

Rozmowa z Januszem Werczyńskim, burmistrzem miasta Marki



Kończy się największe przedsięwzięcie budowlane w historii miasta – „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki” współfinansowane ze środków Komisji Europejskiej. Jak pan je skomentuje?

Jako bardzo udane, potrzebne i perspektywiczne. Obecnie jesteśmy na finiszu: zbudowaliśmy ponad 150 km sieci kanalizacji sanitarnej, 36 pompowni sieciowych (24 już pracujących, a 12 w fazie rozruchu) oraz 443 pompownie przydomowe. Z dumą mogę powiedzieć, że dziś miasto posiada nowoczesne rozwiązania systemu zbierania i oczyszczania ścieków. Pamiętajmy, że nieuregulowana gospodarka ściekowa stanowi poważne zagrożenie dla środowiska wodnego, a w szczególności wód podziemnych.

Szczelność bezodpływowych zbiorników na ścieki socjalno-bytowe pozostawia wiele do życzenia, a to w praktyce stanowi bezpośrednie zagrożenie dla środowiska i zdrowia mieszkańców Marek. Na naszym terenie posiadamy duże zasoby wód podziemnych, których ochrona jest zasadniczym przesłaniem dla innych działań i ograniczeń aktywności gospodarczej na tym obszarze. Dlatego też zadania inwestycyjne, dotyczące zarówno gospodarki odpadami, jak i gospodarki ściekowej, zostały uznane jako priorytetowe działania na rzecz ochrony środowiska i poprawy jakości życia ludzi. I tu należą się brawa inwestorowi: spółce Wodociąg Marecki, na czele z dyrektorem Kajetanem Specjalskim, który prowadzi ją znakomicie.

Czy inwestycja cieszy się poparciem mieszkańców?

Budowa kanalizacji z tak dużym rozmachem wiązała się z wieloma niedogodnościami dla Marek. W pewnym momencie miasto przypominało jeden wielki plac budowy. To był dla nas bardzo stresujący i nerwowy czas. Ale znaczna większość mieszkańców stanęła na wysokości zadania. Ich cierpliwość i wyrozumiałość zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Jestem im bardzo wdzięczny.

Przyszła więc pora na podłączenie się do kanalizacji.

Tak jest. Unia Europejska, która dołożyła się do realizacji projektu budowy kanalizacji, wymaga od nas, aby do połowy 2015 r. podłączyło się 5,5 tys. gospodarstw domowych. Jeśli nie uda nam się spełnić tych wymogów, stracimy sporą sumę dotacji, którą otrzymaliśmy. Cieszę się, że już blisko 4,5 tys. osób zadeklarowało chęć podłączenia swoich posesji do sieci kanalizacyjnej. Warto podkreślić, że każdy mieszkaniec Marek indywidualnie bądź w ramach wspólnoty mieszkaniowej ma obowiązek zawarcia umowy z Wodociągiem Mareckim na odprowadzanie ścieków.

Jak to zrobić?

We współpracy – ja jako gospodarz miasta oraz Wodociąg Marecki jako inwestor zastępczy – zadaliśmy, aby procedura była możliwie najprostsza i najtańsza. Postaraliśmy się o środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie dotacji oraz w formie pożyczki w ramach programu: „Budowa podłączeń do zbiorczego systemu kanalizacyjnego w mieście Marki”. Jesteśmy jedyną gminą w Polsce, której udało się w ramach „Programu podłączeń” otrzymać fundusze dla kilku ty-

zycy. Pozostaje potem tylko podpisać umowę wykonawczą z Wodociągiem Mareckim.

Kwintesencja zalet podłączenia się do systemu kanalizacyjnego to...

Po pierwsze, chronimy środowisko. Dbając o nie, dbamy o swoje zdrowie. System, który powstał w Markach, rozwiązuje problem zrzuconych nieoczyszczonych ścieków do wód powierzchniowych i gruntowych. Po drugie, mówimy o nieporównywalnym wzroście komfortu życia: nie dość, że nasza opłata za 1 m³ ścieków dziś jest o 1/4 niższa niż przy wykorzystaniu wozów asenizacyjnych, to znika konieczność posiadania szamba, nie wspominając o uciążliwości zapachowej podczas jego opróżniania.

Jakub Lisiecki

współpraca:
Dariusz Brombosz

Beneficjentem projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki” jest Wodociąg Marecki Sp. z o.o. Inwestycję współfinansuje Fundusz Spójności (FS) w ramach I osi priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Zadanie z uwagi na rozwój miasta ma charakter priorytetowy, gdyż umożliwi 96,7% mieszkańcom Marek korzystanie z zbiorczego systemu kanalizacji sanitarnej. Obok środków z FS projekt współfinansowany jest z pożyczki WFOŚiGW i dopłat NFOŚiGW do oprocentowania kredytu komercyjnego. Planowana całkowita wartość kosztów kwalifikowanych projektu wyniesie prawie 149 mln zł brutto. Dotychczas już wydatkowano ponad 100 mln zł netto. Efektem ekologicznym projektu ma być podłączenie prawie 20 tys. mieszkańców Marek. W realizację tego celu włączył się NFOŚiGW poprzez udzielenie dotacji i pożyczki na realizację programu podłączeń. Do chwili obecnej WM aplikował o dofinansowanie budowy przyłączy dla 14,5 tys. mieszkańców.